

w sprawie rozpatrzenia skargi na Wójta Gminy Banie

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994, 1000, 1349 i 1432) oraz art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096) po rozpatrzeniu skargi na Wójta Gminy Banie, Rada Gminy Banie uchwala, co następuje:

§ 1. Skargę Pani Karoliny Puławskiej Dyrektor Międzynarodowego Centrum Turystyki, Kultury i Sportu w Baniach na Wójta Gminy Banie uznaje się za bezzasadną.

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPRZEWODNICZĄCY RADY


Adam Walterowicz

Uzasadnienie
do uchwały Nr XXXIV/305/2018
Rady Gminy Banie
z dnia 9 listopada 2018 r.

w sprawie rozpatrzenia skargi na Wójta Gminy Banie

W dniu 19 września 2018 r. wpłynęło do wiadomości Rady Gminy Banie pismo od pełnomocnika Pani Karoliny Puławskiej Dyrektor Międzynarodowego Centrum Turystyki, Kultury i Sportu w Baniach. Jest to pismo z dnia 18 września 2018 r. Pismo adresowane jest do Pani Teresy Sadowskiej Wójta Gminy Banie. Pismo jest zawiadomieniem o stosowaniu mobingu i wezwaniem Pani Wójt do podjęcia działań mających na celu zaprzestanie stosowania wobec Pani Karoliny Puławskiej mobbingu i umożliwienie jej normalnego wykonywania swoich obowiązków.

W dniu 10 października 2018 r. wpłynęło pismo pełnomocnika Pani Karoliny Puławskiej o rozpoznanie pisma z dnia 18 września 2018 r. jako skargi na Wójta Gminy Banie, Panią Teresę Sadowską.

W piśmie z dnia 18 września 2018 r. napisane jest, że od dnia rozpoczęcia pracy przez Panią Karolinę Puławską, jako Dyrektora Międzynarodowego Centrum Turystyki, Kultury i Sportu w Baniach (MCTKiS) miały miejsce następujące sytuacje:

- 1) W dniu 22.06.2018 r. odbywała się największa impreza w Gminie Banie "Festyn Na Ziemi Bańskiej". Pani Puławska zleciła stażystce wypisanie zaproszeń, mówiąc aby sprawdzała dane osób zajmujących stanowiska na stronach internetowych ich miejsc pracy. Stażystka popełniła błąd w jednym z nazwisk, ponieważ powzięła informację ze strony nieoficjalnej. Po wysłaniu zaproszeń na festyn do siedziby MCTKiS przyszła Pani Wójt z zamiarem zobaczenia listy i zrobiła awanturę, zarzucając Pani Puławskiej "jakiego ona zatrudniła dyrektora, że dzwonią do niej ze Stargardu do Gminy". Pani Puławska zaproponowała, że zadzwoni z wyjaśnieniami i przeprosinami. Usłyszała, że nie, że ma nie pogarszać sytuacji. Kilka dni później Pani Puławska odebrała telefon od Pani Małgorzaty Wójcik-Bąk Dyrektor Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji w Stargardzie, która zapytała "czemu miało służyć wysłanie zaproszenia na nieżyjącą już osobę". Pani Puławska odpowiedziała, że "bardzo przepraszam, mieliśmy mało czasu przed festynem, dałam do zaadresowania zaproszenia na festyn stażystce i ona niestety się pomyliła". Pani Dyrektor odpowiedziała: "że wszystko rozumie, że czasami parę osób sprawdza i nie zauważy, że jest jakaś pomyłka, przyjmuje wyjaśnienia, i że mam szczęście, ponieważ to zaproszenie zostało przez nią przejęte i nie poszło dalej".

- 2) Pani Wójt skrytykowała publicznie Panią Puławską, ponieważ zażartowała w salonie kosmetycznym w Baniach "czy nie mają jakichś zniżek na kulturę", stwierdzając że chodzi i żąda zniżek, że to niedopuszczalne i że to jest wieś, tu się nie żartuje". Na nic zdały się wyjaśnienia Pani Puławskiej, iż była to tylko chęć nawiązania kontaktu z mieszkańcami i zapoznania się z nimi.
- 3) Po festynie (o którym mowa w pkt 1) Pani Wójt postawiła Pani Puławskiej zarzut, że "się nie interesowała, ponieważ nie podeszła do bijących się ludzi" (była zatrudniona ochroną) oraz dwukrotnie zapytała "czy czegoś nie bierze", ponieważ siedziała z głową spuszczoną przy Orliku na ławce. Pani Puławska siedziała w takiej pozycji tylko i wyłącznie dlatego, że tak było jej akurat wygodnie i była zmęczona dużą ilością pracy przy przygotowaniach do festynu (głównie Festiwalem Filmowym; osobiście wykonała oprawę wizualną oraz montaż filmów na potrzeby wyświetlenia ich jako całość w ramach Festiwalu).
- 4) Przy organizacji Dożynek Gminnych Pani Wójt wybrała miejsce organizacji dożynek, któremu Pani Puławska była przeciwna z uwagi m.in. na skalę niebezpieczeństwa (bliskie sąsiedztwo jeziora oraz dwóch głównych dróg: dojazd i zjazd z S3 i dojazd i wyjazd z przejścia granicznego Krajnik Dolny) oraz na logistykę (głównie chodziło o małe możliwości przyłącza prądu). Dożynki odbyły się 25.08.2018 r., a 28.08.2018 r. Pani Wójt przyszła do MCTKiS i miała do Pani Puławskiej pretensje: "że to wstyd, że to przeze mnie Koło Gospodyń nie wystawiło się ze stoiskiem".
W tygodniu poprzedzającym Dożynki Pani Puławska odbyła rozmowę telefoniczną z osobą z Koła Gospodyń Wiejskich, w której została poinformowana, że nie wystawiają się z niczym, bo nie ma dostępu do prądu.
- 5) 28.08.2018 r. podczas wizyty Pani Wójt w MCTKiS, w czasie gdy miała miejsce powyżej opisana sytuacja Pani Wójt skrytykowała Panią Karolinę Puławską publicznie mówiąc: "czy to prawda, że ktoś mi coś powiedział albo, że ja komuś coś powiedziałam ... i że nie jest kliką".
- 6) Przed Dożynkami Gminnymi (które odbyły się 25.08.2018 r.) Skarżąca nie mogła podjąć decyzji nawet w sprawie ilości gotowanej grochówki. Z uwagi na to, że na Festyn, gdzie przyszło dużo więcej osób i który trwał dłużej niż dożynki i ugotowane zostało 50 litrów zupy, z czego 25 zostało wylane w krzaki, Pani Puławska podjęła decyzję o ugotowaniu na Dożynki 25 litrów zupy. Dała dyspozycję Kołu Gospodyń Wiejskich żeby przygotowały listę zakupów na potrzeby ugotowania 25 litrów grochówki, jednak Pani Wójt zmieniła tę decyzję i kazała ugotować 50 litrów, przez co zrobiło się sporo niepotrzebnego zamieszania.
- 7) Pani Karolina Puławska, jako Dyrektor MCTKiS podjęła decyzję co do zajęć, które mają odbywać się w sezonie jesiennym i nakazała stażystce zrobić i wydrukować plakat oraz

powiesić go na tablicy ogłoszeń MCTKiS. 1 września 2018 r. stażystka podczas tej czynności została przyuwazona przez Panią A.W., która zapytała "co to jest". Stażystka odpowiedziała, że przygotowuje rozpisę z informacją o zajęciach do powieszenia na tablicy informacyjnej MCTKiS, bo tak jej kazała Pani Dyrektor. Pani A.W. powiedziała, że "ma tego nie robić i że tu jest rozpiska od Pani Wójt."

Pani Teresa Sadowska Wójt Gminy Banie ustosunkowała się do stwierdzeń i zarzutów Pani Karoliny Puławskiej Dyrektor MCTKiS w Baniach, co następuje:

"Na wstępie zaprzeczam stwierdzeniom i zarzutom zawartym w piśmie z dnia 18 września 2018 roku dotyczącym mojej osoby.

Odpowiadając na **pkt 1** informuję, iż przed festynem pracownik sekretariatu Urzędu Gminy w Baniach odebrał telefon od pracownika Urzędu Miasta Stargard, informujący o tym, że zaproszenie na festyn zostało wysłane na burmistrza żyjącego 500 lat temu. Nie mogąc uwierzyć w to co usłyszałam, poszłam do MCTKiS sprawdzić zasłyszaną informację. Dowiedziałam się, że jest to prawda i poprosiłam o listę zaproszonych gości oraz wysłanych zaproszeń. Pani Dyrektor udostępniła mi taką listę pokazując w swoim komputerze, bo wydrukowanej nie miała. Powiedziała, że wydrukowana lista była dostępna dla wszystkich pracowników MCTKiS. Wersja elektroniczna tej listy zawierała nazwiska włodarzy miast i gmin odległych od Bań np. gmina Brojce, z którymi nie współpracujemy. Na moje stwierdzenie, że nie współpracujemy ze wszystkimi gminami, Pani Dyrektor odpowiedziała że przecież ta gmina leży w województwie zachodniopomorskim. Więc wówczas zadałam pytanie czy zaprosiła wszystkie gminy z województwa zachodniopomorskiego, ponieważ zaproszenie gości z odległych rejonów wiąże się z koniecznością zapewnienia np. miejsc noclegowych czego jako Gmina a tym bardziej MCTKiS nie zapewniamy.

Pani Dyrektor Małgorzata Wójcik-Bąk ze Stargardu miała stwierdzić w rozmowie z Dyrektorem Puławską, „... że mam szczęście, ponieważ to zaproszenie zostało przez nią przejęte i nie poszło dalej.” Na czym to szczęście polegało? Dobrze, że nie dostało się do mediów czy do adresata? Uważam, że nie jest to błąd w nazwisku, lecz niewłaściwe wykonanie obowiązku i nieodpowiedzialność.

Ad. 2) nigdy nie padło z moich ust stwierdzenie, że Pani Dyrektor chodzi i żąda zniżek. Jest to zwykłe pomówienie.

Odnosząc się do zarzutów z **pkt 3** informuję, że nie czyniłam zarzutu o niepodejściu do bijących się ludzi, lecz o brak wykazania zainteresowania dyrektora jako organizatora imprezy, podczas interwencji karetki pogotowia. Stwierdzenie o braniu czegoś, jest nadinterpretacją i wycięciem słów z kontekstu. Po festynie zadałam pytanie o stan zdrowia Pani Dyrektor, gdyż widziałam ją siedzącą z opuszczoną głową, opartą o narzeczonego. Ponieważ wyglądała jak ktoś chory, dlatego zadałam pytanie czy bierze jakieś leki. W mojej

ocenie miałam prawo pytać, gdyż z własnego doświadczenia wiem, jakie obowiązki reprezentacyjne ciążyą na organizatorze imprezy i jaka jest odpowiedzialność za stworzenie dobrego wizerunku.

Ad 4) Prawdą jest, że podjęłam decyzje o zmianie miejsca odbywania się Dożynek Gminnych. Było to spowodowane niemożliwością organizacji ich na boisku, ze względu na odbywające się tam rozgrywki meczowe, których próba przesunięcia nie doszła do skutku z przyczyn od nas niezależnych. Nazywanie miejsca przy kaplicy, gdzie odbyły się Dożynki jako niebezpieczne, jest nieprawdziwe, gdyż odbywało się tam już wiele imprez masowych, jak chociażby dwudniowe Sierpniowe Spotkania z Historią (8 lat z rzędu). Jak dotąd nie było odmowy służb mundurowych i wskazania tego miejsca jako nieodpowiednie dla takiej imprezy, ponieważ staramy się jako organizatorzy zabezpieczyć to miejsce (strażacy OSP, profesjonalna ochrona, ratownicy medyczni, teren ogrodzony taśmami). Pisanie o przejściu granicznym w Krajniku jest nie na miejscu, ponieważ jesteśmy oddaleni od przejścia o ok.25km. W rozmowie z przedstawicielką Koła Gospodyń Wiejskich Pani Dyrektor została poinformowana o niewystawieniu się ich stoiska, co było konsekwencją wcześniejszej informacji od Pani Dyrektor o braku dostępu do prądu dla ich stoiska.

Na **pkt 5** ciężko odpowiedzieć, bo jestem osobą na wprost mówiącą o co mi chodzi i nie mam w zwyczaju używać słów: ktoś mi coś, ja komuś coś itp. Owszem powiedziałam wprost do Pani Puławskiej, że nie jestem kliką i nie tworzę jej z rodzicami i Panią W., a była to moja odpowiedź na stwierdzenie Pani Dyrektor, że ona rozwali klikę, którą podobno tworzę.

Odnosząc się do **pkt 6** informuję, iż decyzja o ilości gotowanej grochówki została podjęta przeze mnie w momencie przebywania Pani Dyrektor na zwolnieniu lekarskim, kiedy przygotowania do Dożynek już były rozpoczęte. Tradycyjnie od lat gotowano 50l grochówki i nie miałam świadomości ani wiedzy, żeby kiedykolwiek ją wylewano w krzaki. Po raz pierwszy o wylaniu 25 l grochówki przeczytałam w piśmie pełnomocnika Pani Puławskiej. Nadmieniam, że podczas tych Dożynek grochówka nie poszła na zmarnowanie i wylanie, lecz została skonsumowana przez uczestników. Można stwierdzić, że jej zabrakło.

Podsumowując, oświadczam, że nie stosuję mobbingu wobec moich pracowników, a tym bardziej wobec Pani Dyrektor. Jednak moim obowiązkiem jako pracodawcy jest wskazywanie błędów i niewłaściwego zachowania oraz odpowiedzialnego wykonywania obowiązków. Częste nieobecności Pani Puławskiej, po części doprowadziły do zaistniałych sytuacji, ponieważ decyzje dotyczące organizacji imprez podejmuje się dużo wcześniej, a nie można było być pewnym czy Pani Dyrektor wróci po zwolnieniu, czy będzie ono przedłużone. Pani Dyrektor wróciła ze zwolnienia na 4 dni przed terminem imprezy. Uważam, że jest to za późno na podejmowanie decyzji i organizację imprezy, dlatego

podjęłam je wcześniej (grochówka). Miałam prawo podejmować decyzje o organizacji Dożynek, gdyż zgodnie z § 5 umowy warunków organizacyjno – finansowych działalności MCTKiS w Baniach bezpośredni nadzór nad instytucją sprawuje Wójt. Moim zdaniem zwrócenie komuś uwagi lub wskazanie popełnionego błędu, nie jest poniżaniem tej osoby, lecz dbaniem o wizerunek Gminy, MCTKiS, Wójta i zapobieganiem popełniania takich błędów w przyszłości. Z całą stanowczością stwierdzam, że nigdy nie było moim zamiarem dążenie do konfliktu z Panią Puławską, a jedynie dbanie o dobre imię Gminy i MCTKiS.

Mam nadzieję, że uda nam się z Panią Dyrektorem wypracować kompromis i dalsza współpraca będzie przebiegać bezproblemowo."

Na podstawie wyjaśnień Pani Teresy Sadowskiej Wójt Gminy Banie należy stwierdzić, że działania Pani Wójt nie noszą znamion mobbingu. Stosownie do art. 94³ § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz. U. z 2018 r. poz. 917, 1000, 1076, 1608 i 1629) mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu pracowników.

Podejmowane działania przez Panią Teresę Sadowską Wójt Gminy Banie miały na celu troskę o prawidłowe zorganizowanie i przebieg imprez gminnych.

Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać skargę za bezzasadną.

POUCZENIE:

Rada Gminy Banie jednocześnie poucza Skarżącego, iż zgodnie z art. 239 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego w przypadku gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności - organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy - bez zawiadamiania skarżącego.

WICEPRZEWODNICZĄCY RADY

Adam Walterowicz